

Krzysztof Chmielewski

Zygmunt Bugajski (1887-1940) i jego koncepcje dotyczące wybranych elementów kary więzienia

The silhouette of Zygmunt Bugajski (1887-1940) and his concepts concerning selected aspects of imprisonment

Artykuł przedstawia koncepcje jednego z najważniejszych przedstawicieli polskich nauk penitencjarnych okresu międzywojennego – Zygmunta Bugajskiego. Jego poglądy na karę więzienia, organizację systemu penitencjarnego oraz metody postępowania z osadzonymi w szczególności sposób przyczyniły się do zmiany polskiego prawa penitencjarnego w latach 1918-1939.

Artykuł opiera się przede wszystkim na analizie aktów prawnych z zakresu prawa penitencjarnego, które regulowały organizację i funkcjonowanie polskiego więziennictwa w latach 1918-1939. W artykule porównano również koncepcje Zygmunta Bugajskiego z postulatami innych przedstawicieli doktryny prawa penitencjarnego II Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: prawo penitencjarne, II RP, historia prawa.

The paper concerns the presentation of the concepts of Zygmunt Bugajski who was one of the most important representatives of the doctrine of penitentiary law in the interwar period. His concepts contributed to the significant evolution of Polish penitentiary law in the interwar period.

The methodology of the research is based on the analysis of the most important normative acts pertaining to the penitentiary law of the Second Polish Republic. Furthermore, the presentation of the subject includes a comparison of the notions of the most significant representatives of Polish doctrine of penitentiary law in the matter of selected aspects of imprisonment.

Key words: penitentiary law, Second Polish Republic, history of law, imprisonment.

1. Informacje biograficzne o Zygmuncie Bugajskim

Z. Bugajski urodził się 6 grudnia 1887 r. w Dąbrowie Górniczej w rodzinie Waleriana i Emilii z d. Topór-Jasińskiej¹. Miał siostrę Irenę (po mężu Irena Wirszyłło)². Jego ojciec pracował w latach 1884-1899 jako pisarz sądów gminnych w I i II okręgu guberni piotrkowskiej, a od 1900 r. do 1917 r. pełnił funkcję komornika³. Walerian Bugajski rozpoczął pracę w więziennictwie w 1920 r. jako inspektor w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie, od początku 1921 r. pełnił służbę w więzieniu sieradzkim. W latach 1921-1923 zajmował stanowisko sędziego pokoju w II okręgu miasta Suwałki⁴.

Z. Bugajski ukończył studia ekonomiczne i prawnicze. Źródła nie zawierają informacji o uczelni, na której się kształcił. Od 1 października 1914 r. do września 1918 r. był zaangażowany w działalność rosyjskiego systemu penitencjarnego. W okresie rządów Kiereńskiego pracował jako naczelnik więzienia na Tagance w Moskwie⁵. W zachowanych źródłach brak również informacji o działalności Z. Bugajskiego w rosyjskim systemie więziennym przed rozpoczęciem pracy jako naczelnik więzienia na Tagance. Pracę w polskim więziennictwie podjął w 1919 r., pełniąc funkcję naczelnika więzienia na Mokotowie⁶. Następnie objął stanowisko naczelnika więzienia przy ul. Dzielnej w Warszawie⁷. Kolejnym etapem w karierze Z. Bugajskiego była praca w strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości. W Departamencie Więziennym Ministerstwa Sprawiedliwości (od 1924 r. – Departamencie Karnym) zajmował kolejno stanowiska: referenta, starszego referenta oraz radcy ministerialnego⁸. Referentem w Ministerstwie Sprawiedliwości Z. Bugajski został mianowany 1 października 1921 r.⁹, zaś 29 grudnia 1922 r. został starszym referentem¹⁰.

¹ *Katyń. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojskowego, część 1*, Warszawa 2000, s. 60.

² *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 426.

³ http://www.suwalki.so.gov.pl/so_suwalki/ti/file/historia/miedzywojenny.pdf

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

⁶ K. Pawlak, *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 19.

⁷ Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości nr 2 z 1920 r., s. 36.

⁸ K. Pawlak, *op. cit.*

⁹ Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości nr 23 z 1921 r., s. 404.

¹⁰ Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości nr 2 z 1923 r., s. 49.

Od 2 grudnia 1931 r. pracował na stanowisku radcy prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości¹¹. Zwieńczeniem jego pracy w ministerstwie było objęcie kierownictwa Działu Penitencjarnego. Do zadań działu należały sprawy związane z polityką penitencjarną Ministerstwa Sprawiedliwości, opracowanie projektów ustaw oraz regulaminów dla zakładów penitencjarnych, a także zagadnienia dotyczące opieki duchowej więźniów, oświaty, czytelnictwa, segregacji więźniów oraz przestępców nieletnich¹². Za zasługi w dziedzinie więziennictwa prezydent Rzeczypospolitej odznaczył Zygmunta Bugajskiego Złotym Krzyżem Zasługi w 1926 r.¹³. W relacji z „ceremonii odznaczenia zamieszczonej na łamach Przeglądu Więziennictwa Polskiego”, podkreślono, iż Z. Bugajski pracował „od zarania” na rzecz polskiego więziennictwa na różnych stanowiskach¹⁴. Wskazano, że szczególnie duże zasługi położył w dziedzinie wyszkolenia personelu więziennego. W tym miejscu warto wspomnieć, że publikacje penitencjarysty służyły jako podstawa szkolenia funkcjonariuszy jednostek penitencjarnych zgodnie z okólnikiem ministra sprawiedliwości nr 1316/ III. A. W. /27 w sprawie wyszkolenia urzędników i funkcjonariuszów więziennych z 16 sierpnia 1927 r. Okólnik wymieniał następujące publikacje Z. Bugajskiego: *Więzienioznawstwo*, cz. I i II, *Zasadnicze wiadomości z zakresu praktycznego więziennictwa*, „Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa” (współautorstwo z E. Neymarkiem) oraz *Wykład więzienioznawstwa*¹⁵. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości nr 11 z 1 czerwca 1925 r. odnotowano wydanie publikacji Bugajskiego *Więzienioznawstwo*. Zarówno ta praca, jak i dzieło E. Neymarka *Zarys etiologii kryminalnej* zostały określone jako jedyne w tej dziedzinie prace oryginalne i źródłowe, obejmujące zarazem całokształt rzeczzonej nauki¹⁶. W 1933 r. Z. Bugajski został odznaczony Medalem Niepodległości¹⁷.

Z. Bugajski współpracował z utworzonym w 1919 r. Związkiem Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej. 21 lutego 1929 r. Zarząd Główny Związku przyznał Bugajskiemu dyplom honorowy Związku. W relacji z wręczenia wyróżnienia stwierdzono, że był on osobą

¹¹ Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości nr 2 z 1932 r., s. 65.

¹² *Kalendarz informator sądowy*, Warszawa 1939, s. 22.

¹³ „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1926, nr 10, s. 6.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Okólnik nr 1316/ III. A.W./27 w sprawie wyszkolenia urzędników i funkcjonariuszów więziennych, Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości nr 17 z 1927 r., s. 347.

¹⁶ Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości nr 11 z 1925 r., s. 236.

¹⁷ CAW, MN 13 IX 1933.

„znaną i cenioną w szerokich sferach więziennych”¹⁸. Z. Bugajski przewodniczył również komitetowi budowy domów uzdrowiskowych dla funkcjonariuszy Straży Więziennej¹⁹. Jednym z głównych zadań komitetu było organizowanie wypoczynku letniego dla dzieci personelu jednostek penitencjarnych²⁰.

Poza działalnością zawodową w więziennictwie Z. Bugajski udzielał się na polu naukowym. W 1933 r. został powołany na stanowisko docenta w instytucie kryminologicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej²¹. Wykładał w niej takie przedmioty, jak: polityka penitencjarna i więziennictwo polskie. Warto odnotować, że w tej samej jednostce i w tym samym okresie Leon Rabinowicz wykładał również politykę kryminalną oraz więziennictwo²². Widać więc, że Wolna Wszechnica Polska współpracowała z najwybitniejszymi przedstawicielami polskiej penitencjarystyki okresu międzywojennego, co sprzyjało wymianie doświadczeń i poglądów.

Z. Bugajski został zamordowany w Katyniu wiosną 1940 r.²³. Minister Sprawiedliwości uhonorował go pośmiertnie Złotą Odznaką „Za zasługi w pracy penitencjarnej”²⁴.

2. Poglądy Z. Bugajskiego dotyczące kary kryminalnej

Integralną częścią dorobku Z. Bugajskiego są jego poglądy na istotę kary oraz uwięzienie jako jedną z jej form. Za najważniejszą z punktu widzenia nauki prawa karnego i więzienioznawstwa uznawał on potrzebę odpowiedzi na pytanie, jakie podstawy usprawiedliwiają prawo karania przestępców przez państwo. Dalsza rekonstrukcja poglądów Z. Bugajskiego na *ius puniendi* jest możliwa dzięki ustosunkowaniu się autora tak do koncepcji przeciwników, jak i zwolenników prawa karania w różnej postaci²⁵. Do przeciwników koncepcji karania jako elementu władzy państwowej penitencjarysta zaliczał Roberta Owena i Emila Girardenne’a. Błąd pierwszego polegał, zdaniem Z. Bugajskiego, na utożsamianiu

¹⁸ „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 3, s. 16.

¹⁹ „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 8, s. 4.

²⁰ K. Pawlak, op. cit., s. 20.

²¹ J. Śliwowski, *60 lat polskiej penitencjarystyki*, „Gazeta Penitencjarna” 1978, nr 23.

²² APW zespół nr 142/1, Wolna Wszechnica Polska, spis albumów nr V ks. 8, zp. 1686, 1708, 1711, 1715 z Albumu Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych.

²³ K. Pawlak, op. cit., s. 20.

²⁴ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 9/0/2000 z 31.10.2000 r.

²⁵ Z. Bugajski, *Więzienioznawstwo, cz. I. Zarys nauki o karze*, Warszawa 1925, s. 6-54.

kary wyłącznie z odwetem, zemstą. Licząc się z faktem, że człowiek jest bardzo podatny na bodźce zewnętrzne, Z. Bugajski podkreślał, że poza retorsją, kara powinna realizować także funkcję prewencyjną. Tę funkcję pojmował on jako prewencję generalną, która zapobiegała przestępstwom na poziomie społeczeństwa. Wartość prewencji indywidualnej penitencjarysta podnosił, kwestionując koncepcje Girardenne'a, według którego kara była środkiem niewystarczającym do walki z przestępczością, o czym dobitnie świadczyły statystyki kryminalne. Kara oddziaływała również na psychikę konkretnego człowieka. Będąc świadomym ewentualnych negatywnych następstw swoich zachowań, człowiek wzbierał się od popełnienia czynu zabronionego. To właśnie, według Bugajskiego, nieuchronność kary powodowała, że dana osoba nie angażowała się w działalność przestępczą. Tego faktu, jego zdaniem, statystyki kryminalne nie odzwierciedlały. Do przeciwników prawa karania zaliczał również Kropotkina, Bakunina i Stirnera. Ogólnym założeniem wspomnianych autorów było to, że kara stanowiła immanentny element życia państwowego. Ze względu na anarchistyczne przekonania kwestionowali oni konieczność istnienia organizacji państwowej. Tym samym została podważona zasadność podstaw prawa karania. Z. Bugajski nie pokusił się o dokładniejsze rozważenie postulatów tych autorów.

Polemizując z poglądami reprezentantów bezwzględnych teorii kary, Bugajski wysuwał następujące argumenty. Po pierwsze, podnosił, że popełnienie przestępstwa nie usprawiedliwia automatycznie wyrządzenia sprawy tożsamego zła. Po drugie, kara utożsamiana wyłącznie z zemstą nie mogła być moralnie usprawiedliwiona. System karania oparty tylko na zemście wywierałby negatywny wpływ na społeczeństwo.

W odróżnieniu od absolutnych teorii kary, teorie względne opierały się na założeniu, że kara powinna służyć także innym celom. Tym samym ukaranie nie było traktowane jako cel, lecz jako środek do osiągnięcia innych wartości. Do reprezentantów takiego ujęcia kary, Z. Bugajski zaliczył m.in. zwolennika teorii poprawy Karla Roedera. Według tej teorii wysokość kary nie powinna być określona przez prawo, ani zdeteminowana wyrokiem sądowym. Długość kary powinna zależeć od tego, jak szybko można było osiągnąć założone cele w stosunku do sprawcy przestępstwa. Z teorią poprawy wiązało się jednak zagrożenie nadużyć ze strony administracji więziennej oraz zawężenie oddziaływania wobec osadzonych.

Warto zauważyć, że Z. Bugajski nie przytaczał poglądów autorów, którzy wnieśli największy wkład w rozwój nowoczesnej myśli prawnokarnej. Dobór reprezentantów poszczególnych teorii był w pracach Z. Bugajskiego raczej przypadkowy. Nie przedstawił on innych koncepcji zaliczanych do teorii względnych. Nie odniósł się do poglądów Anzelma Feuerbacha, twórcy teorii przymusu psychologicznego²⁶. Wydaje się, że w zakresie, w jakim Z. Bugajski dostrzegał wartość prewencji ogólnej, mógł wzorować się na niektórych postulatach Feuerbacha. Powstrzymywanie się od popełnienia przestępstwa przez samo ustawowe zagrożenie karą można uznać za pewne *iunctim* w twórczości obu autorów, pomimo że ich działalność dzieliło ponad stulecie. Podobnie penitencjarysta nie nawiązał do twórczości Franza von Liszta, jednego z twórców kierunku socjologicznego w prawie karnym, oraz autora teorii zapobieżenia szczególnego. Liszt wyróżniał trzy funkcje prewencyjne, które mogła pełnić kara kryminalna: unieszkodliwienie, odstraszenie oraz poprawę sprawcy przestępstwa²⁷. Z. Bugajski dostrzegał ten potencjał kary, nie sprowadzając jej do aktu zemsty. Podkreślając znaczenie prewencji indywidualnej, penitencjarysta, możliwe, że w sposób nieświadomy, ale opierał się na teorii von Liszta. Możliwe, że inspiracją dla Z. Bugajskiego były prace innych polskich autorów, na których poglądy w zasadniczy sposób wpływały koncepcje von Liszta. W tym miejscu warto wspomnieć o Juliuszu Makarewiczu, który był uczestnikiem seminarium prekursora kierunku socjologicznego oraz Wacławie Makowskim, którego w literaturze określa się jako najbardziej konsekwentnego przedstawiciela nurtu socjologicznego w polskiej doktrynie prawa karnego tego okresu²⁸.

Poczynione uwagi mogą rodzić chęć zaliczenia Z. Bugajskiego do jednego z przedstawionych nurtów w prawie karnym. Może wydawać się to zabiegiem zbyt dużym, gdyż sam autor zauważył, że żadna z tych teorii nie zadowalała go. Zdaniem Z. Bugajskiego, tylko cel uzasadniony na płaszczyźnie moralnej usprawiedliwiał zastosowanie niezbędnych środków, także kary kryminalnej. Co zostało już podkreślone, Z. Bugajski dostrzegał wartość tak prewencji ogólnej, jak i indywidualnej. Zgodnie z jego poglądami, kara powinna skutkować poprawą prawnoformalną oraz moralną przestępcy. Pierwsza forma poprawy polegała na wpojeniu jednostkom przekonania, że pewne czyny były związane

²⁶ J. Warylewski, *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007, s. 53.

²⁷ *Ibidem*, s. 58.

²⁸ M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 77, 94.

z określonymi prawem dolegliwościami (karami). Należy w tym miejscu zauważyć, że Z. Bugajski nie stawiał znaku równości między tą formą poprawy a postrachem, który nie skupiał się na nieuchronności kary, lecz na jej surowości. Z kolei poprawa moralna miała przyczynić się do wytworzenia w człowieku odpowiedniego nastawienia psychicznego do potrzeby przestrzegania prawa, czyli właściwie ukształtować jego charakter. Mimo odżegnywania się od opisywanych teorii kary, na poglądy Z. Bugajskiego niewątpliwie wpływ miały teorie względne. Wspólnym mianownikiem tych koncepcji, określanych również jako perspektywne i celowościowe, było przypisanie karze innych właściwości poza odwetem. Wydaje się, że poglądy Z. Bugajskiego na karę, podobnie jak koncepcje innych przedstawicieli polskiej myśli prawnokarnej przełomu XIX i XX wieku oraz okresu międzywojennego, jako teoria wyprzedzały praktykę wykonania kary więzienia²⁹. Jest to zastanawiające, ponieważ Z. Bugajski, jako osoba związana zawodowo z więziennictwem, powinien był zdawać sobie sprawę z możliwości polskiego systemu penitencjarnego.

Zdaniem Z. Bugajskiego kara śmierci była niegdyś szeroko rozpowszechniona w wielu ustawodawstwach ze względu na swoją odstrasżającą naturę. Zaobserwował, iż w toku historycznego rozwoju ustawodawstwa karnego, a szczególnie od końca XVIII wieku, coraz mniej czynów było zagrożonych karą śmierci. W krytyce kary śmierci, opowiadając się za poglądami Beccarii, podnosił, że zastrasżająca natura kary nie polega na jej surowości, lecz nieuchronności zastosowania. Wpływ kary śmierci na społeczeństwo również nie był korzystny, ponieważ była ona raczej przejawem okrucieństwa władzy, a nie realizacją idei sprawiedliwej kary. Kara śmierci miała niepodzielny charakter, dlatego nie odpowiadała zasadzie indywidualizacji kary. Z. Bugajski, jako zwolennik wspomnianej zasady, opowiadał się przeciwko karze śmierci. Co więcej, kara polegająca na odebraniu życia sprawcy przestępstwa była nieodwołalna i nie najtańsza, nie ze względu na koszt wykonania, ale ogromną wartość życia ludzkiego.

Karze więzienia Z. Bugajski poświęcił zdecydowanie najwięcej uwagi. Wskazywał, że należy odróżnić uwięzienie jako karę samoistną od tzw. uwięzienia prewencyjnego. W tym przypadku uwięzienie nie było traktowane jako kara, lecz jako środek zapobiegawczy. Dodatkowo cechy uwięzienia tkwiły, zdaniem Z. Bugajskiego, przede wszystkim w jej elastyczności

²⁹ M. Wąsowicz, *Kara w polskiej myśli prawniczej XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, z. 1, s.92.

tak co do wymiaru kary, jak i jej treści. Elastyczność treści kary oznaczała możliwość jej dostosowania do różnych kategorii osadzonych przede wszystkim w zakresie środków oddziaływania. Uwięzienie, w odróżnieniu od kary śmierci i kar mutylacyjnych, oddziaływało głównie na psychikę osadzonych bez zadawania dodatkowego fizycznego cierpienia. Fakt ten ograniczał negatywny wpływ rzeczony kary na społeczeństwo. W więzieniach organizowano także szkoły, pracę więźniów, nabożeństwa i inne zajęcia. Te wszystkie przedsięwzięcia miały służyć przygotowaniu osadzonych do życia na wolności. Zarazem kara więzienia była, według Z. Bugajskiego, najtańsza ze wszystkich opisywanych przez niego kar ze względu na możliwość wykorzystania pracy więźniów. Całokształt kary więzienia wskazywał, iż była ona najbardziej humanitarną karą znaną ówczesnym systemom prawnym. W polemice w z przeciwnikami izolacji więziennej Z. Bugajski zaznaczał, że w nowoczesnych systemach więzennych ryzyko wzajemnej demoralizacji osadzonych jest znacznie ograniczone. Służyć miała temu odpowiednia organizacja życia więziennego i urządzenia wewnętrznych jednostek. Penitencjarysta sądził, że uwięzienie nie zostawia na człowieku większego piętna niż jakakolwiek inna kara i nie rujnuje życia rodzinnego osadzonych w takim stopniu, w jakim się powszechnie uważa.

3. Poglądy Bugajskiego na wybrane elementy kary więzienia

Prezentując poglądy Z. Bugajskiego na najważniejsze „komponenty” izolacji więziennej warto pamiętać, że w swoich publikacjach nie abstrahował od dorobku penitencjarystyki zarówno polskiej, jak i światowej. Tym samym jest widoczne, że koncepcje Z. Bugajskiego nie powstawały *ex nihilo*, ale były inspirowane lub stanowiły kontynuację rozwiązań postulowanych przez różnych penitencjarystów. Kluczową rolę w zainteresowaniu opinii publicznej losem więźniów przypisywał Johnowi Howardowi (1726-1790). Autor cenił J. Howarda za to, że ten nie ograniczył swojej działalności do opisu współczesnych mu instytucji penitencjarnych, lecz również formułował określone postulaty. Istota poglądów Howarda skupiała się, według Bugajskiego, w następujących wskazaniach. Po pierwsze, nie powinno się stosować kary dożywotniego więzienia, gdyż ta odbierała skazanym nadzieję na powrót do życia na wolności. Po drugie, w więzieniach powinno być zorganizowane nauczanie

i wychowanie religijne. Po trzecie, więźniów należało zatrudniać przy pracy pożytecznej. Po czwarte, istotną cechą życia więziennego powinno być odosobnienie osadzonych. W końcu, wobec więźniów wykazujących poprawę należało stosować przedterminowe zwolnienie. Relację z wizytacji więzień przez J. Howarda Z. Bugajski przytoczył w jednym z artykułów³⁰. Zdaniem penitencjarysty, pomimo upływu czasu poglądy Howarda pozostały aktualne.

Analizując rozwój polskiego systemu więziennego zauważał, że stan więzień usytuowanych na ziemiach polskich w XIX wieku nie był zadowalający, natomiast inaczej prezentował się dorobek kształtującej się w tym okresie polskiej penitencjarystyki. Do osób, które wywarły na nią szczególny wpływ zaliczał: Juliana Ursyna Niemcewicza (1757-1841), Franciszka Ksawerego Potockiego (1775-1835), Fryderyka Skarbka (1792-1866) oraz Mirosława H. Nakwaskiego (1800-1876). Najwięcej uwagi poświęcił poglądom hr. Skarbka, określając je jako najoryginalniejsze i najbardziej zbliżone do współczesnych mu idei penitencjarnych. Za najważniejsze projekty F. Skarbka Z. Bugajski uznawał: uzależnienie wymiaru kary od osobowości skazanego oraz postulat stworzenia „komisji badań”, do której zadań należałyby szeroko rozumiane badania osobowości i stosunków rodzinnych skazanych, mające na celu ich odpowiednią klasyfikację i segregację³¹.

Szczególne znaczenie w pracach Z. Bugajskiego zajmuje problem szkolenia personelu więziennego. W rozdziale dotyczącym edukacji funkcjonariuszy w *Wykładzie więzieniaoznawstwa* pisał, że: „Praca w więziennictwie wymaga prócz tego znajomości spraw gospodarczych i finansowych, umiejętności organizowania pracy i znalezienia rynku zbytu wyprodukowanych towarów; urzędnikowi więziennemu nie mogą być obce kwestje sanitarne i higieny, powinien on być obznajomiony z prowadzeniem księgowości, orjentować się w kodeksie karnym i procedurze sądowej; wreszcie powinien umieć obchodzić się z bronią, posiadać ogólną znajomość dyscypliny wojskowej, na której polega cały ustrój życia więziennego. Nic więc dziwnego, że kwestja należytego doboru i wyszkolenia pracowników więziennych posiada pierwszorzędne znaczenie”³². Tym samym nauczanie powinno dotyczyć różnych aspektów funkcjonowa-

³⁰ Z. Bugajski, *Nowa ustawa więzienna w oświeceniu historycznym*, „W Służbie Penitencjarnej: dwutygodnik Straży Więziennej” 1937, nr 11, s. 3.

³¹ Ibidem, s. 5.

³² Z. Bugajski, *Wykład więzieniaoznawstwa*, Warszawa 1926, s. 88-89.

nia instytucji izolacyjnych, a treści przekazywane słuchaczom powinny być skorelowane z praktyką życia więziennego. W dalszej części przytoczonego tekstu autor wydaje się przychylić do stwierdzenia, że wartość systemu więziennego danego państwa może być oceniana na podstawie organizacji wyszkolenia personelu jednostek penitencjarnych. Należy zauważyć, że kwestii tej poświęcał dużo uwagi już na początku pracy w więziennictwie rosyjskim. Pisząc o edukacji pracowników więzień rosyjskich stwierdzał, że w Moskwie, na skutek jego osobistych starań, urzędnicy więzienni mieli sposobność uczestniczenia w wykładach profesora Poznyszewa o więzienioznawstwie w liceum prawnym³³.

Z. Bugajski dostrzegał wagę odpowiedniego wyszkolenia personelu więziennego. W tym miejscu warto przypomnieć, że niektóre jego publikacje stanowiły podstawę wyszkolenia pracowników więzień. Tak więc procedura nauczania oraz treści przekazywane przyszłym funkcjonariuszom więziennym były zgodne z jego założeniami. Interesujące, że Z. Bugajski dostrzegał znaczenie właściwego kształcenia nie tylko wśród personelu więziennego, lecz również na studiach prawniczych. Podnosił, że na wydziałach prawa należy uzupełnić programy nauczania o wykłady z zakresu kryminologii, psychopatologii kryminalnej, kryminalistyki, polityki kryminalnej, więziennictwa oraz pedagogiki więziennej³⁴. Konieczność zmiany programów kształcenia uzasadniał zmieniającymi się potrzebami wymiaru sprawiedliwości.

Problematyce podziału instytucji izolacyjnych Z. Bugajski poświęcił w swoich pracach dużo uwagi. Właściwe zróżnicowanie więzień miało pomóc osiągnąć celową indywidualizację penitencjarną, polegającą na przeznaczeniu danego więźnia do zakładu z uwzględnieniem cech osobistych. Indywidualizacja penitencjarna obligowała również do dostosowaniu metod postępowania oraz rygoru więziennego³⁵. Ze względu na wagę właściwej prognozy kryminologicznej, za najważniejsze w reformie ustroju penitencjarnego uznawał zorganizowanie więzień obserwacyjno-rozdzielczych. Osadzenie skazanego w takiej jednostce miało przyczynić się do właściwej segregacji więźniów po rozpoznaniu osobistych cech istotnych dla wykonania kary więzienia. Więzienia-lecznice zostały zaprojektowane z myślą o skazanych wymagających innego

³³ Ibidem, s. 95-96.

³⁴ Z. Bugajski, *Organizacja wyszkolenia kryminologiczno-penitencjarnego w Polsce*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 2, s. 9.

³⁵ Z. Bugajski, *Projekt nowej ustawy w sprawie organizacji więziennictwa*, „W Służbie Penitencjarnej: dwutygodnik Straży Więziennej” 1937, nr 13, s. 4.

traktowania ze względu na stan zdrowia, który mógłby zagrażać innym współosadzonym. Tego typu zakłady były również przeznaczone dla osób ze schorzeniami psychicznymi oraz niepełnosprawnych. Celem wykonywania kary w przypadku więzień leczniczych było przede wszystkim przywrócenie zdrowia skazanym.

Z. Bugajski dostrzegał problem wykonywania kary więzienia wobec skazanych na kary krótkoterminowe. Pisał, że nie jest możliwe osiągnięcie dwóch podstawowych celów w stosunku do skazanych na takie kary, tj. celu poprawy i represji. Pierwszy nie mógł zostać osiągnięty poprzez niemożność dostosowania środków oddziaływania penitencyjnego w zbyt krótkim okresie kary. Drugi cel kary był zagrożony przez fakt, że polskie więziennictwo nie dysponowało wystarczającą liczbą pomieszczeń dla skazanych na kary krótkoterminowe oraz sam niski wymiar kary niwelował typową dla kary więzienia represję. Rozwiązaniem problemu miało być utworzenie karnych ruchomych ośrodków pracy, niebędących stałym miejscem osadzenia skazanych, lecz karną formą zatrudnienia. Roboty wykonywane w karnych ruchomych ośrodkach pracy polegałyby na budowie kanałów, osuszaniu błot, regulacji rzek itp.

Normalne warunki więzienne nie wystarczały, zdaniem Z. Bugajskiego, aby osiągnąć w stosunku do recydywistów podstawowe założenia polityki penitencjarnej. Umieszczenie ich w zwykłych jednostkach mogło skutkować demoralizacją innych osadzonych. Postulował więc tworzenie osobnego typu zakładów karnych (więzień izolacyjnych) przeznaczonych dla przestępców z nawyknięcia oraz zawodowych. Środki, które w założeniu miały podnieść skuteczność oddziaływania na tę grupę więźniów polegały na umieszczeniu ich – poza pracą - w celach jednoosobowych, a także ograniczeniu kontaktów ze światem zewnętrznym, zarówno osobistych, jak i za pomocą listów³⁶.

Innym rodzajem jednostek, których organizowanie popierał Z. Bugajski były kolonie rolnicze. Ich istotę opisywał: „kolonie rolnicze, to odmienny w swej treści, w swem założeniu typ zakładów penitencyjnych. Moralne odrodzenie przestępcy odbywa się nie w warunkach odizolowanego od społeczeństwa życia więziennego, które jest zupełnym przeciwieństwem, zaprzeczeniem życia społecznego; przygotowanie do życia społecznego odbywa się w takich warunkach, w jakich żyją warstwy ludności wiejskiej, z których to właśnie pochodzą te kategorie skazanych

³⁶ Ibidem, s. 5.

i wśród których potoczy się ich życie późniejsze, po odbyciu kary”³⁷. Autor dostrzegał nowe wyzwania związane z formowaniem takich jednostek. Podkreślał, że od zwykłych zakładów będą je różniły nie tylko zasady organizacji, lecz również wymagania stawiane personelowi. W przypadku kolonii rolniczych największe znaczenie miały zdolności wychowawcze oraz wiedza pedagogiczna funkcjonariuszy. Zdaniem Z. Bugajskiego kolonie rolnicze były krokiem w kierunku przemiany więzień w „kliniki społeczne” oraz realizacją postulatów humanitarystów³⁸.

3. 1. Systemy wykonywania kary więzienia

Ważny problem w pracach Z. Bugajskiego stanowiło zagadnienie systemu wykonywania kary więzienia. Analizował on dodatnie strony systemów: celkowego, reformatoriów amerykańskich, wspólnego odbywania kary oraz progresywnego³⁹. Dostrzegając potrzebę zmian w polskim prawie penitencjarnym, podnosił, że pożądana reforma mogłaby polegać na wprowadzeniu rozwiązań zgodnych z dyrektywami systemu progresywnego⁴⁰. Skuteczność kary więzienia, w myśl tej koncepcji, miało zagwarantować połączenie surowego rygoru więziennego w pierwszym okresie kary oraz wyposażenia więźniów w możliwość poprawy ich statusu. Odbywanie kary więzienia dzielił na cztery okresy: odosobnienia w celu pojedynczej, wspólnego odbywania kary (podzielony na cztery okresy), umieszczenia w więzieniu przejściowym o charakterze rolniczym lub przemysłowym, i jako ostatni etap – przedterminowe zwolnienie. Wyodrębnienie odbywania kary w ramach więzień przejściowych, jako jednego z jej etapów, pozwala zaliczyć Z. Bugajskiego do zwolenników systemu progresywnego w wersji irlandzkiej. W tej odmianie systemu zauważano ogromną przepaść między życiem na wolności a w jednostkach penitencjarnych. Więzienia przejściowe o złagodzonej rygorze były etapem pośrednim między całkowitą izolacją a życiem w warunkach wolnościowych. Ich podstawowym celem było przygotowanie więźniów do funkcjonowania w nowej rzeczywistości.

³⁷ Z. Bugajski, *Więzienia a kolonie rolnicze*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 5, s. 5.

³⁸ *Ibidem*, s. 7.

³⁹ Z. Bugajski, *Wykład...*, s. 21 i nast.

⁴⁰ Z. Bugajski, *Zastosowanie w więziennictwie polskiem progresywnego systemu odbywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, t. I, pod red. Z. Bugajskiego i E. Neymarka, Warszawa 1925, s. 301-318.

Pierwszy okres uwięzienia osadzeni odbywali – w myśl tej koncepcji – w celi jednoosobowej. W zależności od tego, czy osadzony był karany po raz pierwszy czy też był recydywistą, czas izolacji mógł trwać trzy albo sześć miesięcy. W tym okresie najpełniej realizowała się represyjna funkcja kary więzienia. Co do zasady praca więźniów byłaby wykluczona. Więźniowie byłiby pozbawieni prawa komunikowania się z najbliższymi osobiste oraz w formie listownej.

Po okresie odosobnienia w celi pojedynczej więzień powinien być skierowany do etapu wspólnego odbywania kary. Interakcje z innymi osadzonymi były jednak ograniczone do wspólnej pracy, nauki i spacerów. W nocy więźniowie byli umieszczani nadal w celach jednoosobowych. Zauważając brak wystarczającej liczby pojedynczych cel w polskich więzieniach, Z. Bugajski dopuszczał możliwość wykorzystywania cel wieloosobowych także w nocy, jednak tylko wobec więźniów tej samej kategorii. Warto zauważyć, że drugi etap systemu progresywnego w koncepcji Bugajskiego był w zasadzie wykorzystaniem zaleceń systemu milczenia, który charakteryzował się wspólną pracą więźniów oraz odosobnieniem w porze nocnej. Ten okres był kluczowy dla całego procesu wykonywania kary więzienia. W nim były realizowane główne środki oddziaływania penitencjarnego wobec więźniów, tj. zatrudnienie, nauczanie oraz opieka religijna. Autor dostrzegał konieczność podziału tego etapu na trzy albo cztery okresy ze względu na potrzebę zmotywowania więźniów do pracy nad sobą oraz osiągnięcia pewnego stopnia poprawy. Wyróżniał także klasę karną dla osadzonych niewykazujących postępów w pracy i nauce. Każda z klas (okresów) różniła się zakresem praw i przywilejów. Wraz z awansem do wyższej klasy ich zakres rozszerzał się. Degradacja do klasy karnej oznaczała ograniczenie wspomnianych uprawnień. Penitencjarysta postulował stosowanie wspomnianego podziału na klasy wobec skazanych na karę więzienia powyżej 5 lat.

3. 2. Możliwość wykorzystania systemu progresywnego w polskim systemie penitencjarnym – krytyczna analiza włoskich i węgierskich rozwiązań

Znając rzeczywisty stan polskiego systemu penitencjarnego, Z. Bugajski dostrzegał ograniczone możliwości realizacji założeń systemu progresywnego w jego ramach. Autor uważał, że w pełni można było wdrażać rozwiązania związane z progresją tylko w niektórych więzieniach I klasy.

Predestynowały je do tego architektura i wewnętrzne urządzenie. Zmodyfikowana wersja systemu progresywnego mogła być stosowana w innych więzieniach I i II klasy, których specyfika odpowiadała temu celowi. Jako więzienia najlepiej przystosowane do stosowania progresji, wymieniał więzienia w: Rawiczu, Grudziądzu, Koronowie, Fordonie, Wiśniczu, Drohobyczu, Białymstoku, Sieradzu, Chęcinach oraz na Mokotowie. Podnosił także, że zakłady karne we Wronkach oraz w Łomży należałoby przeznaczyć na więzienia dyscyplinarne o zaostrzonym rygorze.

Poglądy Bugajskiego na zagadnienie systemu progresywnego różniły się od koncepcji Leona Rabinowicza w dwóch punktach. Najważniejszym okresem progresji dla L. Rabinowicza był drugi etap systemu. W odróżnieniu od niego Z. Bugajski uważał, że kluczowa jest właściwa organizacja zakładów przejściowych dla więźniów, którzy potem mogli być przedterminowo zwolnieni. Brak prawidłowo funkcjonujących zakładów przejściowych miał, według Bugajskiego, zaprzepaścić wszelkie oddziaływania podejmowane wobec więźniów we wcześniejszych etapach. Ponadto w krytyce włoskiej odmiany systemu progresywnego podnosił, że jego istotną wadą był niejasny charakter oceny zachowania więźniów. Postulował, aby do oceny ich postępowania zastosować system marek. Fakt ten pozwala stwierdzić, że autor preferował przedmiotowy sposób ewaluacji zachowania osadzonych. Z kolei według L. Rabinowicza wszelkie systemy zbliżone do systemu marek były złym rozwiązaniem. Stwierdzał, że: „wprowadzenie w polskim Regulaminie systemu punktowego jest symptomem ostrzegawczym i odsłonięciem chorego miejsca w polskim organizmie więziennym”⁴¹. Penitencjarysta uważał, że administracja więzienna powinna zostać wyposażona w większą swobodę wyboru kryteriów oceny postępowania osadzonych, natomiast ściśle określenie tych kryteriów w przepisach nie sprawdzało się w praktyce i było wyrazem braku zaufania do personelu instytucji izolacyjnych.

Penitencjarysta nie ograniczył się wyłącznie do budowania założeń teoretycznych systemu progresywnego, lecz również badał funkcjonowanie tego systemu w państwach, w których wykonanie kary więzienia odbywało się zgodnie z jego dyrektywami. W swojej pracy opisał działanie systemu progresywnego na Węgrzech oraz we Włoszech⁴².

⁴¹ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 222.

⁴² Opis włoskiej i węgierskiej odmiany systemu progresywnego na podstawie: Z. Bugajski, *Więziennictwo cz.II, Systemy więzienne*, Rawicz 1925, s. 78-98.

Podstawowe zasady węgierskiego systemu progresywnego zostały uregulowane w przepisach *Kodeksu karnego* z 27 maja 1878 r. Przywołana regulacja była uzupełniona przepisami ustawy o postępowaniu karnym z 4 grudnia 1896 r. Zanim system progresywny stał się trwałą instytucją węgierskiego prawa penitencjarnego był sprawdzany w więzieniu w miejscowości Liptóvár. Kara więzienia dzieliła się w węgierskim systemie prawa karnego na: ciężkie więzienie, więzienie państwowe (fortece), dom poprawy, zwykłe więzienie i areszt. W systemie progresywnym karę więzienia odbywali skazani na karę domu poprawy i ciężkiego więzienia. Kara była podzielona na dwa okresy. Jej pierwszą część więźniowie odbywali w pojedynczych celach izolacyjnych. Długość tego okresu była uzależniona od długości wyroku skazującego. Dla więźniów skazanych na karę dłuższą niż trzy lata więzienia wynosił 1 rok, dla osadzonych skazanych na karę do trzech lat - 1/3 wymiaru orzeczonej kary. Umieszczenie więźnia w celi izolacyjnej było wykluczone w przypadku stwierdzenia przez lekarza niekorzystnego wpływu na zdrowie osadzonego. Drugi okres izolacji więziennej w węgierskiej wersji systemu progresywnego zasadniczo odbiegał od klasycznej (angielsko-irlandzkiej) postaci. Po pierwsze, okres ten nie był podzielony na klasy, do których więźniów mógłby awansować, nabywając coraz więcej ulg i przywilejów w przypadku wykazanej poprawy. Po drugie, w jego ramach nie funkcjonował system oceniania postępów więźniów w nauce i pracy za pomocą marek. Następnym okresem w realizacji założeń systemu progresywnego stanowiło odbywanie kary w jednostkach przejściowych. Umieszczenie w takim zakładzie było możliwe, jeśli więzień odbył co najmniej 2/3 kary i zachowywał się w sposób nienaganny. O przeniesieniu osadzonego do więzienia przejściowego decydowała komisja nadzorcza przy jednostce penitencjarnej, składająca się z prezesa sądu lub jego zastępcy, prokuratora, dyrektora więzienia, kapelana oraz dwóch reprezentantów władz samorządowych. Organizacja wewnętrzna zakładów przejściowych była zbliżona do urządzenia zwykłych jednostek, jakkolwiek życia więziennego w zakładach przejściowych nie cechował tak surowy rygor. Co prawda wiele działań więźniów podlegało zakazom, jak np. hazard, spożywanie alkoholu, handel zamienny itp., lecz perspektywa powrotu do zwykłego zakładu karnego powstrzymywała osadzonych przed naruszaniem obowiązujących w zakładach przejściowych przepisów porządkowych. W okresie międzywojennym działały na Węgrzech trzy zakłady przejściowe: Liptóvár, Vacz i Kis-Hart. Były one zorganizowane jako kolonie

rolnicze. Ten charakter jednostek przejściowych został poddany krytyce przez Z. Bugajskiego. Jego zdaniem, podstawowym celem umieszczenia osadzonego w zakładach przejściowych było stopniowe przyuczanie go do życia na wolności. Wyłącznie rolniczy charakter zakładów uniemożliwiał więźniom, którzy w przeszłości wykonywali inną pracę niż na roli, jej kontynuację lub dalszą naukę. Z tych powodów oddziaływanie na więźniów w węgierskich zakładach przejściowych zostało przez Z. Bugajskiego określone jako jednostronne. Do innych elementów dysfunkcyjnych w zakładach przejściowych Z. Bugajski zaliczał także niewystarczającą liczbę pogadek i odczytów, a także fakt, iż często takie zakłady nie były organizacyjnie wyodrębnione i stanowiły część zwykłych jednostek penitencjarnych⁴³. To miało, zdaniem penitencjarysty, uniemożliwiać właściwe oddziaływanie na osadzonych, ponieważ taka organizacja instytucji izolacyjnych nie odpowiadała specyfice jednostek przejściowych. Według Z. Bugajskiego pierwszy etap węgierskiego systemu progresywnego, który miał pokazać więźniom surowość kary, a administracji więziennej umożliwić zapoznanie się z poszczególnymi osadzonymi, był zbyt długi. Fakt ten mógł skutkować brakiem motywacji więźniów do działania na rzecz osobistej poprawy.

We Włoszech ustawodawstwo karne przewidywało następujące formy pozbawienia wolności: ograniczenie miejsca wyboru zamieszkania, areszt, zamknięcie, dom poprawy oraz więzienie dożywotnie o ciężkim rygorze. Ograniczenie wyboru miejsca zamieszkania dotyczyło wyłącznie możliwości wskazania przez skazanego miejsca zamieszkania w promieniu co najmniej 10 kilometrów od miejsca popełnienia przestępstwa. Kara zamknięcia mogła być orzeczona na okres od 3 dni do 24 lat. Wobec osób skazanych na kary długoterminowe można było stosować tzw. uproszczony system progresywny, w którym nie występował okres ścisłej izolacji w pierwszym okresie od przyjęcia osadzonego do jednostki penitencjarnej. Karą ciężkiego więzienia dożywotniego były zagrożone najcięższe przestępstwa, w tym przestępstwa przeciwko państwu oraz kwalifikowane. Progresywny system kary więzienia dotyczył skazanych na karę zamknięcia (domu poprawy). System był podzielony na cztery okresy: izolacji, wspólnego odbywania kary, więzień przejściowych oraz przedterminowego zwolnienia. Należy jednak zaznaczyć, że osoby skazane na krótkoterminowe kary do 6 miesięcy więzienia całość

⁴³ Ibidem, s. 87.

kary odbywały w warunkach izolacji w celach jednoosobowych. Długość pierwszego okresu została wyznaczona na 1/6 długości wyroku z zastrzeżeniem, że nie mogła być krótsza niż 6 miesięcy oraz przekraczać 3 lat. W odróżnieniu od systemu progresywnego, który był stosowany na Węgrzech, jego włoska odmiana dzieliła drugi okres uwięzienia na trzy klasy, w ramach których odbywał się awans lub degradacja więźnia, w zależności od jego poprawy. Kluczowym z punktu widzenia możliwości oddziaływania penitencjarnego była klasa druga w tym okresie. Więźniowie mogli w niej przebywać w zależności od długości orzeczonej kary jeden rok – skazani na karę do 5 lat, dwa lata – skazani na karę od 5 do 10 lat oraz co najmniej trzy lata – skazani na karę powyżej 10 lat więzienia. Więzienia przejściowe były przewidziane tylko dla osób skazanych na karę powyżej 3 lat. W odróżnieniu od węgierskiego systemu penitencjarnego miały nieco bardziej zróżnicowany charakter, gdyż obok więzień rolniczych istniały również więzienia – zakłady rzemieślnicze. O umieszczeniu w więzieniu przejściowym decydował minister sprawiedliwości na wniosek komisji nadzorczej działającej przy więzieniu. Rygor tych instytucji izolacyjnych był mniej surowy niż normalnych więzień. Przepisy przyznawały osadzonym w więzieniach przejściowych m.in. prawo do zakupu dodatkowej żywności, częstszej korespondencji, odwiedzin bliskich oraz zwolnienie od nakazu milczenia. Ostatni okres, przedterminowe zwolnienie, mógł mieć miejsce w przypadku odbycia 3/4 kary, jednak nie wcześniej niż przed upływem 3 lat od początku odbywania kary. Przedterminowego zwolnienia nie stosowało się wobec więźniów skazanych za rozbój, zabójstwo oraz recydywistów. Odmienna wersja systemu progresywnego funkcjonowała w więzieniach specjalnych o zaostrzonym rygorze. W takich jednostkach istniały trzy klasy: karna, próbna i rehabilitacyjna. We włoskim systemie penitencjarnym progresja nie była stosowana w więzieniach dla kobiet, chorych psychicznie oraz alkoholików.

W krytyce specyfiki włoskiego systemu progresywnego Z. Bugajski podniósł, że wewnętrzny podział drugiego okresu kary jest w zasadzie iluzoryczny. Jego zdaniem poza zewnętrznymi oznakami przejścia do innej klasy (ubiór więźniów), nie odbiegał on znacząco od sposobu postępowania wobec osadzonych stosowanego w pierwszej klasie drugiego okresu. Miało to oddziaływać na więźniów jako czynnik zniechęcający w dążeniu do poprawy wskutek tego, że nie dostrzegaliby konkretnych efektów zmiany swojego postępowania. Inną wadą włoskiego systemu

progresywnego, na którą Z. Bugajski zwrócił uwagę, był brak systemu oceniania zachowania więźniów w markach. Według penitencjarysty skutkowało to w ten sam sposób, co brak widocznych różnic między klasami w ramach okresu drugiego. Co więcej, taki stan rzeczy utrudniał pracę administracji więziennej, która nie miała podstaw do dokumentowania postępów więźnia w resocjalizacji. Jego zdaniem sytuacji tej nie poprawiało prowadzenie ksiąg kar dyscyplinarnych, w których odnotowywano tylko przekroczenia więźniów. Zdaniem autora dodatnią stroną postępowania z więźniami we włoskim systemie penitencjarnym było właściwe uregulowanie katalogu kar i przekroczeń dyscyplinarnych oraz stosowanie systemu progresywnego w ramach więzień o zaostrzonym rygorze⁴⁴.

3. 3. Praca, nauczanie i działalność kulturalno-oświatowa w instytucjach penitencjarnych

Praca więźniów była, według Z. Bugajskiego, jednym z podstawowych środków wychowawczych oraz gwarancją utrzymania porządku i dyscypliny w jednostkach penitencjarnych. Uważał, że stanowiła wyznacznik racjonalnej organizacji systemu więziennego⁴⁵. Gwarancją właściwego wykorzystania tego instrumentu resocjalizacji było nadanie pracy celowego charakteru. Wykonywanie zbędnych i nieużytecznych prac co prawda zwiększało dolegliwość kary, jednak w ogólnym rozrachunku nie przyczyniało się do poprawy więźniów. Zdaniem penitencjarysty przepisy polskiego prawa penitencjarnego stanowiły odzwierciedlenie opisanej wyżej koncepcji pracy pożytecznej jako środka poprawy. Co ciekawe, Z. Bugajski, doceniając znaczenie pracy, nie stosował gradacji ważności środków oddziaływania penitencjarnego. E. Neymark twierdził wprost, że praca więźniów powinna być stawiana na pierwszym miejscu wśród innych środków stosowanych w jednostkach penitencjarnych. Praca miała nauczyć więźniów zawodu oraz przyzwyczaić do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Zarobkowanie więźniów miało także zmniejszyć wydatki skarbu państwa na utrzymanie więzień. Wyodrębnienie organizacyjne działów pracy w wewnętrznej strukturze więzień świadczyło o wadze zatrudnienia więźniów dla całokształtu procesu wykonania kary

⁴⁴ Ibidem, s. 98.

⁴⁵ Z. Bugajski, *Praca więźniów* [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1919-1928*, pod red. Z. Bugajskiego, Warszawa 1929, s. 145.

więzienia. Działy pracy były odpowiedzialne za organizowanie warsztatów pracy, pobór dochodów, podział wynagrodzenia wśród więźniów oraz przydział więźniów do konkretnych prac⁴⁶.

W polskim systemie więziennym istniały dwa systemy organizacji pracy więźniów, tj. system gospodarczy i wynajmu. Pierwszy z nich był nastawiony na produkcję artykułów na potrzeby więzień. Administracja więzienna pełniła w nim niejako rolę prywatnego przedsiębiorcy. Polegał także na przeprowadzaniu remontów jednostek oraz dostarczaniu żywności w przypadku gospodarstw przywieziennych. System wynajmu, szerzej stosowany w pierwszych latach niepodległości, stopniowo zanikał. Jego istota polegała na wykorzystaniu pracy więźniów przez prywatnych przedsiębiorców. Zazwyczaj powodem korzystania z systemu wynajmu była niemożność zorganizowania pracy przez administrację więzienną. Przy więzieniach działały m.in. warsztaty szewskie, krawieckie, tkackie, papiernie, piekarnie itp. Warto zauważyć, że produkcja takich zakładów nie służyła wyłącznie potrzebom więzień. Część artykułów była również przeznaczona dla innych instytucji państwowych. Według danych przywołanych w *Księdze jubileuszowej więziennictwa polskiego 1918-1928* stan przywieziennych zakładów pracy w tym okresie przedstawiał się następująco: 2 drukarnie, 5 elektrowni, 30 warsztatów introligatorskich, 19 koszykarskich, 68 krawieckich, 61 ślusarsko-kowalskich, 89 stolarskich, 88 szewskich, 5 szcnotkarskich, 16 tkackich. W okresie międzywojennym praca była przymusowa dla wszystkich kategorii osadzonych z wyjątkiem więźniów przewencyjnych oraz skazanych na karę aresztu lub twierdzy. Przymus pracy nie obejmował również więźniów politycznych⁴⁷. Mogli zajmować się pracą tylko w przypadku wyrażenia przez nich zgody. Wyznaczenie więźniom pracy należało do kompetencji naczelnika więzienia. Wyraźnie widać, że zmieniła się optyka patrzenia na rolę pracy dla kary więzienia. Odchodzono od pojmowania pracy jako środka potęgującego dolegliwości więźniów, za który nie przysługiwało wynagrodzenie. Coraz bardziej dostrzegano w niej efektywny środek oddziaływania penitencjarnego⁴⁸.

Dostrzegając stopniową przemianę więzień z miejsc izolacji w kierunku instytucji wychowawczych i oświatowych, Z. Bugajski doceniał

⁴⁶ Ibidem, s. 153.

⁴⁷ Ibidem, s. 161.

⁴⁸ A. Glińska-Lachowicz, *Praca jako forma oddziaływań resocjalizacyjnych w polskim systemie penitencjarnym po 1925 r.* [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, pod red. Z. Jasińskiego, A. Kurka, D. Widelaka, Opole 2008, s. 231.

znaczenie działalności kulturalno-oświatowej w działaniu na rzecz poprawy osadzonych. Pod pojęciem działalności kulturalno-oświatowej rozumiał nauczanie szkolne i edukację pozaszkolną, wychowanie religijne i kształcenie zawodowe⁴⁹. Penitencjarysta był zwolennikiem możliwie najpełniejszego wykorzystania tej formy aktywności w oddziaływaniu na więźniów. Uważał, że często to, że dana jednostka popełniła przestępstwo wynikało z faktu, że jej braki w edukacji skutkowały niemożnością etycznego ocenienia osobistego postępowania⁵⁰. Polemizował również z zarzutem dotyczącym celowości nauczania dorosłych. Według niego, trudności w nauczaniu dorosłych były kompensowane przez większą motywację do nauki i zrozumienie korzyści z niej płynących. W pierwszych latach niepodległości priorytetem prawodawcy i administracji więziennej było stworzenie podstaw systemu penitencjarnego, dlatego rozwój działalności kulturalno-oświatowej przypadał na lata późniejsze. Według Z. Bugajskiego podstawowymi celami tej działalności w więzieniach było zwalczanie analfabetyzmu, podnoszenie poziomu etycznego więźniów, elementarna edukacja obywatelska osadzonych oraz przyuczenie do wykonywania zawodu bądź działalności rolniczej. Nauczanie szkolne miało stanowić dla więźniów odskocznnię od surowego rygoru życia w jednostce penitencjarnej. Większość polskich regulacji z zakresu prawa penitencjarnego w okresie międzywojennym eksponowała rolę działalności kulturalno-oświatowej w resocjalizacji więźniów⁵¹.

W kwestii nauczania więźniów, Z. Bugajski podkreślał, że zbytne rozszerzanie programu jest zbędnym zabiegiem. Podstawowym celem nauczania w więzieniach była, według niego, wówczas walka z analfabetyzmem oraz utrwalenie wiadomości nabytych uprzednio w innych szkołach. Pogłębianie wiedzy miało mieć charakter jedynie fakultatywny⁵². Stanowisko Z. Bugajskiego uwzględniało realne warunki więziennej oświaty w latach dwudziestych. Dziesięć lat później sytuacja była inna, korzystniejsza dla nauczania więziennego.

W przedmiocie środków dyscyplinarnych penitencjarysta uważał, że ówczesny katalog kar dyscyplinarnych był sprzeczny z celami

⁴⁹ Z. Bugajski, *Rozwój działalności kulturalno-oświatowej w więzieniach, jej zadania i obecna organizacja w Polsce* [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1919-1928*, pod red. Z. Bugajskiego, Warszawa 1929, s. 106.

⁵⁰ Ibidem, s. 111.

⁵¹ A. Kurek, *Rozwój działalności kulturalnej i oświatowej w polskich zakładach penitencjarnych w latach 1918-2008*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, pod red. Z. Jasińskiego, A. Kurka, D. Widelaka, Opole 2008, s. 290.

⁵² Z. Bugajski, *Wykład...*, s. 59.

penitencjarnymi i w związku z tym powinien być zniesiony. W innej części swej publikacji podnosił jednak, że warto rozważyć możliwość wyposażenia naczelników więzień w kompetencję do przedłużenia kary w wyniku złego sprawowania osadzonego. Jako przykład takiego rozwiązania podawał norweską ustawę więzienną z 1900 r. oraz norweski kodeks karny z 1902 r.⁵³

W pracy *W więzieniach* Stefania Sempołowska polemizowała z niektórymi koncepcjami Bugajskiego dotyczącymi nauczania więźniów i postępowaniu z nimi w jednostkach penitencjarnych⁵⁴. Jej zdaniem, treści programów nie powinny być ograniczane. Co do tematyki karania dyscyplinarnego więźniów, S. Sempołowska częściowo zgadzała się z Bugajskim. „(...) bardzo szczęśliwie, że zdanie to znalazło się w wykładach dla pracowników więziennych”, tak autorka odnosiła się do stwierdzenia Z. Bugajskiego o nieadekwatności przewidzianych w przepisach prawa penitencjarnego środków dyscyplinarnych⁵⁵. Niemniej dostrzegała również pewną sprzeczność w poglądach Z. Bugajskiego na to zagadnienie. Otóż zauważyła, że Bugajski nie kwestionował faktu, że przyznanie prawa nakładania kar dyscyplinarnych naczelnikom więzień w zbyt dużym stopniu uzależniało więźniów od ich osobistych cech, a czasem nawet samopoczucia, co mogło skutkować podważeniem autorytetu władz więziennych. Sempołowska zarzucała mu niekonsekwencję, ponieważ, mimo że dostrzegał niebezpieczeństwa związane z powierzeniem karania dyscyplinarnego naczelnikom więzień, a nawet pisał o potrzebie powoływania komisji dyscyplinarnych, nie wycofał się z przedstawionej wyżej koncepcji uczynienia z naczelników więzień podmiotów decyzyjnych w przedmiocie przedłużenia okresu kary. Brak natomiast różnicy zdań między Bugajskim a Sempołowską w kwestii cech, które powinny charakteryzować pracownika więzienia. Oboje twierdzili, że funkcjonariusz powinien cechować się inicjatywą w działaniu oraz rozeznaniem w różnych aspektach życia więziennego⁵⁶.

⁵³ Ibidem, s. 82-83.

⁵⁴ Pierwotna wersja publikacji uległa konfiskacie w 1928 r., dlatego w pracy posłużono się przedrukiem z 1960 r., S. Sempołowska, *W więzieniach*, Warszawa 1960, s. 5.

⁵⁵ Ibidem, s. 219.

⁵⁶ Ibidem, s. 256 i Z. Bugajski, op. cit., s. 86-87.

3. 4. Wyroki nieokreślone

Interesujące wydaje się podejście Z. Bugajskiego do problematyki wyroków nieokreślonych. Jego zdaniem, ściśle określenie wymiaru kary w wyroku sądowym nie stanowiło dobrego instrumentu w walce z przestępczością. Popierając poglądy zwolenników wyroków nieokreślonych, zauważał, że w warunkach postępowania sądowego nie sposób właściwie zapoznać się z osobistymi cechami oskarżonego. W ten sposób wydanie wyroku, który jednocześnie określa bezwzględnie wymiar kary, a zarazem ma zagwarantować skuteczną poprawę jednostki, było praktycznie niemożliwe⁵⁷. Zdaniem autora coraz powszechniej stosowano środki, mające łagodzić skutki dokładnego określenia długości kary, mianowicie: przedterminowe zwolnienie, umieszczenie nieletnich przestępców w zakładach wychowawczych do czasu poprawy, warunkowe skazanie oraz bezterminowe pozbawienie wolności wobec osób, które nie rokowały nadziei poprawy i powrotu do normalnego życia w społeczeństwie⁵⁸. Postulował rozszerzenie kompetencji administracji więziennej w procesie wykonywania kary więzienia. Według jego koncepcji rola personelu więziennego nie powinna sprowadzać się wyłącznie do wypełnienia poleceń i instrukcji, lecz miał być jednym z podmiotów decyzyjnych. Administrację więzienną nazywał „jednym z czynników należytego wymiaru sprawiedliwości”. W pewnym sensie rola sądu miała być w tej koncepcji zastąpiona przez inne gremium. Jego składu Z. Bugajski nie przesądzał, przywołując rozbieżności występujące w tej materii w światowej penitencjarystyce. Orzekanie o zwolnieniu z więzienia mogłoby być powierzone ciału składającemu się z naczelnika zakładu karnego, lekarzy, adwokatów, przedstawicieli sądownictwa i lokalnej społeczności (Gautier). Mogłoby być również kompetencją komisji złożonej z naczelnika więzienia, przedstawicieli prokuratury i sądownictwa i teoretyków prawa karnego (Liszt). W końcu o zwolnieniu lub dalszym pobycie w jednostce mógłby decydować sąd, który pierwotnie wydał wyrok skazujący (van Hammel)⁵⁹. Należy zaznaczyć, że koncepcja wyroków nieokreślonych w polskim ustawodawstwie karnym z 1932 r. została zastosowana w stosunku do nieletnich skazanych na umieszczenie w zakładzie poprawczym, co uzasadnia-

⁵⁷ Z. Bugajski, *Wyroki nieokreślone i rola administracji więziennej przy ich stosowaniu*, [w:] *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, t. I, pod red. Z. Bugajskiego i E. Neymarka, Warszawa 1925, s. 198-199.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 201.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 202-203.

no względami wychowawczymi⁶⁰. W literaturze do innych zwolenników koncepcji kar nieokreślonych zaliczono również Leona Rabinowicza oraz Bronisława Wróblewskiego⁶¹. Inni autorzy z nurtu socjologicznego w polskiej myśli prawnokarnej formułowali pod adresem tej koncepcji zarzut niemożności dostosowania kary nieokreślonej do stopnia winy sprawcy przestępstwa, co stanowiło zanegowanie idei kary sprawiedliwej i proporcjonalnej⁶². Dookreślenie możliwości połączenia wykonania kary więzienia z wyrokami nieoznaczonymi było, według Rabinowicza, jednym z podstawowych wyzwań nowoczesnych systemów penitencjarnych⁶³.

Wpływ koncepcji Z. Bugajskiego na kształt przepisów polskiego prawa penitencjarnego w okresie międzywojennym dotyczył szczególnie postanowień *Regulaminu więziennego* z czerwca 1931 r. To właśnie jemu oraz E. Neymarkowi przypisuje się „autorstwo” tego aktu normatywnego⁶⁴. Istotnie, przepisy regulaminu więziennego przewidywały zróżnicowany katalog środków oddziaływania penitencjarnego, którym tak wiele uwagi poświęcił Z. Bugajski w swoich publikacjach. Realizowany w drugiej połowie okresu międzywojennego podział instytucji izolacyjnych także w zasadniczej mierze był zbieżny z tym, który zaproponował penitencjarysta. S. Lelental wymienił Zygmunta Bugajskiego jako członka specjalnej komisji powołanej przez ministra sprawiedliwości, której zadaniem było przygotowanie projektu ustawy o organizacji więziennictwa w roku 1925⁶⁵. Zachowane w Archiwum Akt Nowych zbiory dokumentów ministerstwa sprawiedliwości nie zawierają informacji na temat funkcjonowania tej komisji. Jeśli Z. Bugajski był członkiem takiego organu, mógł mieć bezpośredni wpływ na treść przepisów rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji więziennictwa z 1928 r.

⁶⁰ J. Migdał, *Polski system penitencjarny w latach 1928-1939*, Gdańsk 2012, s. 114.

⁶¹ M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny...*, s. 194.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ L. Rabinowicz, *Uwagi w związku ze współczesną ewolucją ustroju więziennego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 10, s. 4.

⁶⁴ J. Górny, *Międzynarodowy ruch penitencjarny a polska teoria i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, pod red. A. Marka, Warszawa 1990, s. 211.

⁶⁵ S. Lelental, *Rozwój ustawodawstwa i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Iuridica” 1991, nr 47, s. 96.

4. Podsumowanie

Przedstawione poglądy Zygmunta Bugajskiego pozwalają na poczynienie paru spostrzeżeń. Po pierwsze, myślenie Bugajskiego o istocie kary zasadniczo nie odbiegało od analizy zagadnienia zaproponowanej przez innych autorów tego okresu. Rekomendacje Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych - londyńskiego i praskiego - także były bardzo zbliżone do charakterystyki kar kryminalnych, która została zawarta w publikacjach penitencjarysty. Co zostało już podniesione w opracowaniu, wspólnym elementem przedmiotowych koncepcji i zaleceń było wyeksponowanie wychowawczo-poprawczego celu kary. Tym samym autor podążał za zmianami, które zachodziły zarówno w samej penitencjarystyce, jak i w prawie regulującym proces wykonania kary więzienia. Nie skupiał się wyłącznie na represji jako na głównej cesze kary. Wydaje się, że pomimo faktu, iż Bugajski starał się stworzyć odrębną teorię kary, była to w pewien sposób próba nieudana. Propozycje penitencjarysty można uznać za pewną modyfikację teorii względnych. Tym, co miało różnić postulaty autora od wcześniejszych koncepcji, miało być skupienie uwagi na moralnej legitymacji celów, które kara miała osiągnąć. Należy zauważyć, że Bugajski starał się wniknąć głębiej w istotę kary, jednak punkt ciężkości badania nie został przeniesiony przez penitencjarystę w inną sferę niż celów *ius puniendi*. Jakkolwiek opis zagadnienia Bugajskiego był interesujący, nie wydaje się, aby w tej dziedzinie miał on szczególnie nowatorski charakter.

Bibliografia

- Bugajski Z., *Więzienioznawstwo, cz. I. Zarys nauki o karze*, Warszawa 1925.
- Bugajski Z., *Więzienioznawstwo, cz. II, Systemy więzienne*, Rawicz 1925.
- Bugajski Z., *Wyroki nieokreślone i rola administracji więziennej przy ich stosowaniu*, [w:] *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, t. I, pod red. Z. Bugajskiego i E. Neymarka, Warszawa 1925.
- Bugajski Z., *Zastosowanie w więziennictwie polskim progresywnego systemu odbywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa* t. I, pod red. Z. Bugajskiego i E. Neymarka, Warszawa 1925.
- Bugajski Z., *Wykład więzienioznawstwa*, Warszawa 1926.
- Bugajski Z., *Rozwój działalności kulturalno-oświatowej w więzieniach, jej zadania i obecna organizacja w Polsce*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1919-1928*, pod red. Z. Bugajskiego, Warszawa 1929.
- Bugajski Z., *Praca więźniów*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1919-1928*, pod red. Z. Bugajskiego, Warszawa 1929.
- Bugajski Z., *Organizacja wyszkolenia kryminologiczno-penitencjarnego w Polsce*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 2.
- Bugajski Z., *Więzienia a kolonie rolnicze*, „W Służbie Penitencjarnej: dwutygodnik Straży Więziennej” 1936, nr 5.
- Bugajski Z., *Nowa ustawa więzienna w oświetleniu historycznym*, „W Służbie Penitencjarnej: dwutygodnik Straży Więziennej” 1937, nr 11.
- Bugajski Z., *Projekt nowej ustawy w sprawie organizacji więziennictwa*, „W Służbie Penitencjarnej: dwutygodnik Straży Więziennej” 1937, nr 13.
- Glińska-Lachowicz A., *Praca jako forma oddziaływań resocjalizacyjnych w polskim systemie penitencjarnym po 1925 r.*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, pod red. Z. Jasińskiego, A. Kurka, D. Widelaka, Opole 2008.
- Górny J., *Międzynarodowy ruch penitencjarny a polska teoria i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, pod red. A. Marka, Warszawa 1990.
- Katyń. *Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojskowego, cz. 1*, pod red. J. Snitko-Rzeszut, Warszawa 2000.
- Kurek A., *Rozwój działalności kulturalnej i oświatowej w polskich zakładach penitencjarnych w latach 1918-2008*, [w:] *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa.*, pod red. Z. Jasińskiego, A. Kurka, D. Widelaka, Opole 2008.
- Lelental S., *Rozwój ustawodawstwa i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)* “Acta Universitatis Lodziensis Folia Iuridica” 1991, nr 47.
- Migdał J., *Polski system penitencjarny w latach 1928-1939*, Gdańsk 2012.

- Pawlak K., *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
- Rabinowicz L., *Uwagi w związku ze współczesną ewolucją ustroju więziennego*, „Prze-
gląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 10.
- Sempołowska S., *W więzieniach*, Warszawa 1960.
- Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945*, Warszawa 1988.
- Śliwowski J., *60 lat polskiej penitencjarystyki*, „Gazeta Penitencjarna” 1978, nr 23.
- Warylewski J., *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007.
- Wąsowicz M., *Kara w polskiej myśli prawniczej XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-
-Historyczne” 1987, z. 1.
- Wąsowicz M., *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989.